

# Hades, Ostry, VNM, Małolat, Sokół, Mentalne blizny

Nadal biegnę choć przeszkód pełno  
Wczoraj było ciężej dlatego mam blizny wewnątrz  
Tutaj raj i piekło to jedno miejsce  
Nazywane ziemią, czas przepływa równolegle do zdarzeń  
Bierzemy to co nam dane choć dziś mniej porażek  
Dusza znosi więcej obrażeń  
To zostaje jak tatuaż po skórą  
Krew spłynie po kartce gdy wbije w nią pióro  
Na asfalcie zostawię ślad jak światło kliszy  
Blizny tworzą charakter, instynkt jest na ulicy

Bądź przy tym a na pewno spotkasz mnie  
Had pozostał tam gdzie jest jego miejsce  
Jednocześnie muszę walczyć z tym jak lew  
Skoro każdy dzień to test to życie też  
Więc bierz sporo, rób tyle ile rady dasz kolo  
H do I do F I miej swą świadomość

Dziś kurwy, które źle mi wróżyły  
Co ferment sieją podobny do kiły  
Dały mi siłę, która powstała  
Z niejednej rany gdzie blizna została  
Gdy pękło mi serce czułem to bardzo  
Chuj do połowy tym co dzisiaj mną gardzą  
Na farta nie liczę, choć innym go życzę  
Wszystkie moje plany sprostowało życie  
Dziś rany się leczą i blizny powstają  
Nie zabiły mnie więc mocy nie dają  
Dziękuję Bogu, że tak się potoczyło  
Nigdy nie wiedziałem ilu źle mi życzyło  
Pamiętaj o bliznach nie tylko na ciele  
To wczorajszy dzień dał jutrzejsze cele  
Wychowany na błędach jak niejeden z was  
Innych ludzi dzisiaj zrobił z nas czas

Mentalne blizny mam kiedy walę pięć dni z rzędu  
Piwo, wódę i dragi, szukam wszelkich blendów  
I w przeciwieństwie do części Serbów  
Wiem, nie szczędzę na to pengi, menci  
I to jest to zło, bo czuję, że kurwa schodzę na dno  
Jak szóstego dnia w robocie moja głowa to Ooo!  
Powiniennem napić się herbaty  
Zamiast ciągle robić krążki jak Verbatim  
Blizny na bani mam spore hardcorem nie jestem ale znam worek  
Znam piątek który zamieniam na wtorek  
I otwieram portfel i mówię ja pierdolę, co ja robię?  
Ej te szramy na bani tu wciąż są  
Gdybym wszystkie opisał napisał bym 100 stron  
Blizny moja mentalne skazy  
Na bank są większe niż ta którą mam na twarzy

Ile lat, ile dróg, ile krzywd  
Mentalnie zmienia nas  
Ile masz mentalnych blizn  
Jaki masz na duszy ślad?  
/2x

Kiedy spoglądam wstecz wiem co odbiło piętno  
Wiele spraw miało kres, dziś mogę to tylko przekląć  
Choć minął mi już gniew lecz mam to w bani i sercu  
Bo niejeden mój grzech przewinął się przez to  
Trochę się zeszło zanim do mnie dotarło  
Kiedy nasz koleżka zszedł w sali szpitalnej  
Nie było lekko, nie mogłem tego ogarnąć

Czemu w takim wieku musiał śmierci w oczy zajrzeć  
Byłem na dnie spalając się jak gazik  
Dla takiej jednej co zło jej weszło w nawyk  
Może przeze mnie ale chciałem to naprawić nadaremnie  
Bo chyba ona już zła pozostanie  
Z serca kamień spadł gdy ogłosili wyrok  
Widziałem jak matka na sprawie się martwiła  
Myślałem to wszystko gdzieś mogło mnie ominąć  
Lecz zbudowała charakter każda ta chwila

Te wszystkie sytuacje z przyjaciółmi przeżyte  
O każdej z nich mógłbym nagrać całą płytę  
Dziś część nie jest przyjaciółmi  
Część cierpi na deformacje sytuacji wspólnych  
Chuj z tym, mam wiele innych blizn wewnątrz  
Tyle chwil, które już pozostaną na zawsze ze mną  
Odcisnęły ślad na mojej psychice  
Dziś pewnie przez pryzmat tych chwil wiele widzę  
Żyj pełnią życia zamiast wróżyć koniec  
W kondomie podajesz laskę własnej żonie  
Komuś trzeba ufać i kogoś się nie wstydzć  
Świat dopierdolił mi nie raz, sam widzisz  
Trzeba umieć brać naukę z takich zdarzeń  
Cieszyć się tym co jest i iść w stronę marzeń  
Nie szukam wrażeń, omijam mielizny  
A w moich tekstach słyhać mentalne blizny

Ile lat, ile dróg, ile krzywd  
Mentalnie zmienia nas  
Ile masz mentalnych blizn  
Jaki masz na duszy ślad? □  
/2x